Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ŁÓDŹ 15-I-51 A

Nr 15 (1645)
ROK VI.

PONIEDZIAŁEK



Obniżka kosztów własnych

nieodzownym warunkiem dalszego obniżania cen

Polska klasa robotnicza

zwycięsko walczy o realizację Planu 6-letniego

WARSZAWA. — Walka o podniesienie rentowności przedsiębiorstw pogłębia się coraz bardziej. We wszystkich działach gospodarki aktyw robotniczy swoimi osiągnięciami daje przykład, jak należy obniżać koszty własne produkcji. Realizowane jest to przede wszystkim drogą jak największych oszczędności w zużywaniu surowców, artykułów pomocniczych, maszyn i narzędzi. W oszczędzaniu surowców ważną rolę odgrywa coraz lepiej rozwijający się ruch korabielnikowców dający znaczne ilości dodatkowej produkcji z zaoszczędzonych materiałów. Oszczędzamy również pracę ludzką dzięki współzawodnictwu pracy oraz dzięki wielu pomysłom racjonalizatorskim. Pozwala to na likwidację przerostów zatrudnienia w niektórych dziedzinach gospodarki — i na przerzucenie zbędnych tam kadr do innych działów pracy.

I tak np. w Marynarce Handlowej poważną rolę gra współzawodnictwo w oszczędzaniu środków pędnych. Współzawodnictwo to obejmuje załogi wszystkich jednostek pływających. Wyróżnili się w tej formie współzawodnictwa marynarze statków „Karpaty" i „Puck".

W stoczniach stosowana jest ostatnio metoda tzw. remontu szturmowego, która zaoszczędza wiele godzin pracy. Np. przy remoncie szturmowym statku „Kopernik" zaoszczędzono około 5 dni pracy.

Poważne oszczędności w zużyciu paliwa i materiałów pomocniczych uzyskała obsługa toruńskich zakładów graficznych. Procent zużycia smarów w tych zakładach spadł w ciągu r. 1950 o 25 procent.

W hutnictwie robotnicy obniżają koszty własne przez realizowanie wielu cennych pomysłów racjonalizatorskich. M. in. inżynierowie PILCH, CZYRSKI i asystent PUDIK oraz nadmistrz RYRKA z huty „BAILDON" opracowali nowy system produkcji elektrod, który daje bardzo poważne oszczędności.

Pomysłem, który eliminuje pracę fizyczną 20 ludzi jest usprawnienie pracowników huty „BATORY", którzy skonstruowali specjalny pług kolejowy do wyrównywania zwałów na hałdach.

Podobne osiągnięcia notują tysiące zakładów pracy, z których każdy stara się opracować i zastosować metody obniżenia kosztów własnych — najbardziej przystosowane do miejscowych potrzeb i warunków.

Wzmożenie walki o obniżenie kosztów własnych produkcji jest odpowiedzią klasy robotniczej na zniżkę cen.

Obniżając koszty własne produkcji robotnicy rozumieją, iż przyczyniają się w ten sposób do szybszej realizacji Planu 6-letniego i kładą podwaliny pod dalszy wzrost stopy życiowej.

—Milion km. bez generalnego remontu

W dniu 14 bm. odbyło się w świetlicy ZZK w Kutnie uroczyste zebranie załogi węzła PKP.

Na zebraniu tym zgotowano burzliwą owację brygadom parowozowym, które za przykładem kolejarzy bydgoskich przejechały bez płukania kotłów i średniej naprawy 120.000 km przy dziennym przebiegu 510 km.

Delegat zwycięskich załóg wśród niebywałego entuzjazmu podzielił się z zebranymi doświadczeniami i w imieniu swych towarzyszy oświadczył:

Zobowiązujemy się na trasie Poznań — Kutno — Małoszczewice, przy przebiegu dziennym 510 km przejechać bez generalnego remontu, zamiast, jak to miało miejsce dotychczas 600.000 km — 1.000.000 kilometrów a czas między naprawami średnimi przedłużyć do 200.000 kilometrów.

Uroczystość zakończyło wręczenie nagród i dyplomów członkom zwycięskich załóg i przodownikom pracy z parowozowni (Ogółem 48 osób).

Księża - demokraci wezmą udział w akcji pomocy dzieciom Korei

BYDGOSZCZ. — W dniu 12 bm. obradowało w Bydgoszczy prezydium komisji księży przy okręgowym zarządzie Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację. Prezydium wystosowało apel do księży woj. bydgoskiego, w którym m. in. czytamy: **„Apelujemy do wszystkich księży w woj. bydgoskim, aby nie tylko składali ofiary, ale również włączyli się czynnie do pracy „trójek pokoju", zbierających podarki oraz poparli tę akcję wśród wiernych".**

Z procesu w Bratysławie

Biskupi - szpiedzy otrzymają zasłużoną karę

PRAGA — W dalszym ciągu procesu trzech biskupów w Bratysławie zabrał głos prokurator, który w obszernym przemówieniu przedstawił całą zbrodniczą działalność oskarżonych, służących zawsze sprawie zła i zbrodni, aczkolwiek wyznawali naukę Chrystusa. W republice przedmonachijskiej **byli oni gorliwymi zwolennikami ustroju burżuazyjno-kapitalistycznego,** po okupowaniu Czechosłowacji przeszli całkowicie na służbę faszystowskiego reżimu księdza Tiso i jego hitlerowskich protektorów, a w końcu **stali się eksponentami polityki imperialistów zachodnich i Watykanu.**

W tym samym czasie, gdy lud pracujący Czech i Słowacji przystąpił do budowania lepszej i szczęśliwszej przyszłości — oświadcza prokurator **— biskupi Vojtaszak, Buzalka, i Gojdicz wkroczyli na drogę zbrodni, zdrady i szpiegostwa.**

Po dokładnym przeanalizowaniu wszystkich zbrodniczych czynów biskupów Vojtaszka, Buzalki, i Gojdicza, prokurator zażądał surowego *wymiaru kary dla oskarżonych,* którzy zdradzili własną ojczyznę, własny naród oraz masy wierzących katolików w Czechosłowacji.

Po przemówieniach obrońców oraz po ostatnim słowie oskarżonych biskupów, którzy ponownie przyznali się do popełnienia zbrodni zdrady stanu i szpiegostwa, przewodniczący trybunału odroczył rozprawę do poniedziałku 15 bm.

Ameryka przyznała nową pożyczkę dla Franco...

(z prasy)



TEN BILET UŁATWI PANU WEJŚCIE DO ONZ, MR. FRANCO.

—Pamięci wielkich rewolucjonistów—

BERLIN — W dniu 14 bm odbyły się w Berlinie wielkie uroczystości w związku z odsłonięciem pomnika ku czci zmarłych i poległych w walce o wyzwolenie klasy robotniczej. Odsłonięcie pomnika nastąpiło na cmentarzu berlińskim Friedrichfelde w 32 rocznicę skrytobójczego zamordowania Karola Liebknechta i Róży Luksemburg.

W wiecu żałobnym na cmentarzu wzięły udział przeszło 100-tysięczne rzesze mieszkańców wszystkich sektorów Berlina oraz delegacje zakładów pracy, urzędów, partii politycznych i innych organizacji masowych. Ze wszystkich zakątków NRD przybyły do Berlina specjalne delegacje robotnicze, by złożyć hołd pamięci bohaterów walki o pokój, demokrację i socjalizm.

Bezprawna uchwała maszyny do głosowania

NOWY JORK — Na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ w dniu 13 bm. przedstawiciel Meksyku zaproponował komisji odbycie głosowania nad całością sprawozdania „grupy trzech". Przewodniczący — delegat Kolumbii Arbelaes poparł tę propozycję i komisja postanowiła przystąpić do głosowania. 50 delegatów głosowało za sprawozdaniem, 7 — przeciwko sprawozdaniu i 1 powstrzymał się od głosowania.

Płace zmniejszają się — ceny rosną

Spadek stopy życiowej w krajach zmarshallizowanych

BERLIN. — Jak wynika ze sprawozdania opublikowanego przez zachodnio - niemieckie ministerstwo gospodarki, ceny 438 różnych artykułów codziennego użytku **wzrosły w ciągu 1950 roku o 31 procent.**

Komentując sprawozdanie ministerstwa, prasa zachodnio - niemiecka stwierdza, że jedną z przyczyn szybkiego wzrostu cen jest brak surowców. Tym się tłumaczy, że coraz większa liczba przedsiębiorstw przyjmuje zamówienia pod warunkiem otrzymania starych zużytych przedmiotów. Z braku surowców i węgla szereg przedsiębiorstw zostało unieruchomionych lub poważnie ograniczyło produkcję, przyczyniając się do powiększenia bezrobocia.

* * *

PARYŻ. — Prasa francuska z rosnącym zaniepokojeniem omawia niebezpieczeństwo kryzysu gospodarczego we Francji, **wypływającego z polityki zbrojeń.**

Pismo „Aube" stwierdza, iż należy liczyć się z obniżeniem stopy życiowej we Francji „wskutek wysiłku zbrojeniowego oraz wzrostu cen surowców". **Zwyżka cen w roku 1950 wyniosła 35 proc.**

Pismo „Combat" skarży się na brak kauczuku i zapowiada podrożenie wyrobów gumowych o 20 proc.

Dziennik „Humanite" zwraca uwagę na podrożenie komornego, gazu i mięsa, **co wpływa na szybką obniżkę stopy życiowej mas pracujących.**

Czumundżin i Kannyn wyzwolone przez Armię Ludową

Dalsze szczegóły zbrodni amerykańskich w Phenianie

PEKIN — Ogłoszony w Phenianie dnia 14 stycznia komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej Armii Ludowej donosi:

„Na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej **zachowują inicjatywę w swym ręku i kontynuują natarcie.** W toku swego natarcia oddziały Armii Ludowej wyzwalają coraz to nowe obszary południowej części Korei.

Wojska ludowe działające na wschodnim wybrzeżu **wyzwoliły ważne punkty strategiczne Czumundżin, Kannyn i wiele innych obszarów.**

* * *

PEKIN — Agencja Nowych Chin donosi, że podczas sześciotygodniowej okupacji amerykańskiej Phenianu obrabowano tam i zamordowano nie tylko Koreańczyków, lecz i wielu stałych mieszkańców chińskich tego miasta i okolic. W celu tropienia miejscowych Chińczyków — Amerykanie używali specjalnych agentów kuomintangowskich. Wśród ofiar masowej rzezi, jaką urządzili Amerykanie i lisynmanowcy przed ucieczką z Phenianu, znajdowali się liczni Chińczycy.

Kosztem robotnika amerykańskiego

Z uporem maniaka

Truman podsyca gorączkę zbrojeniową



WASZYNGTON. — W ciągu ostatnich dni prezydent Truman zwrócił się trzykrotnie do Kongresu z żądaniami przyznania olbrzymich kredytów na realizację agresywnego programu rządu USA. Program ten pociąga za sobą dalsze pogorszenie warunków bytu mas pracujących, a równocześnie rokuje nowe ogromne zyski monopolom amerykańskim.

Powtarzając na wstępie wulgarne oszczerstwa antyradzieckie i strasząc naród amerykański rzekomym niebezpieczeństwem ze strony ZSRR, Truman podkreślił, że wydatki państwowe USA, przede wszystkim na zwiększenie sił zbrojnych i na inne cele wojskowe, mają wynieść w ciągu dwóch lat budżetowych — 1950-51 i 1951-2 — łącznie przeszło 140 miliardów dolarów. Prezydent Truman przyznał, **że w USA narasta groźba inflacji i uprzedził ludność, że będzie ona musiała ponieść „nowe ofiary".**

Ponawiając swe wezwanie do ponoszenia ofiar jako ceny za przygotowania wojenne, Truman oświadczył pod adresem narodu amerykańskiego: **„Powinniśmy więcej pracować, zmniejszyć spożycie, wyrzec się ulepszenia stanu naszego rolnictwa i przemysłu oraz naszego gospodarstwa domowego".**

Następnie Truman przedstawił Kongresowi rozległe zainteresowania imperializmu amerykańskiego na całym świecie, **zapowiadając wzmożenie interwencji USA w Japonii, w Azji południowo - wschodniej, na Bliskim Wschodzie i w Afryce. Osobny ustęp Truman poświęcił agresywnym planom USA w Europie zachodniej, zapowiadając bliskie włączenie do tych planów — Trizonii.**

Wywiad USA tworzy nową organizację szpiegowską

BERLIN — Jak podaje agencja ADN, wywiad amerykański powołał do życia nową organizację szpiegowską pod nazwą „Berliński Związek Młodzieży Niemieckiej". Aktywnymi członkami tej organizacji są byli oficerowie wojsk SS i byli czołowi działacze „Hitlerjugend". Wielu spośród nich po 1945 roku przeszło specjalne wyszkolenie w obozach niemieckich.

Celem nowej organizacji jest przygotowanie kadr szpiegów i dywersantów mających prowadzić swą robotę w **Niemieckiej Republice Demokratycznej.**



Józef Bonisławski — przodownik pracy, ślusarz z zakładów wytwórczych M-1 im. Wilhelma Piecka w Żychlinie. Ob. Bronisławski był jednym z pierwszych robotników, którzy uruchamiali zakłady w Żychlinie.

W kuchni — magazyn dykty

Więcej troski o miejsce pracy

winni wykazać nowowybrani społeczni inspektorzy

Usunąć niedociągnięcia na odcinku BHP w Fabryce Mebli Giętych w Radomsku

Nie każdy zapewne zdaje sobie sprawę, ile doniosłej treści kryje się w trzech niepozornych literach BHP. Nie wszyscy może nawet wiedzą, że skrót ten oznacza bezpieczeństwo i higienę pracy, czyli dotyczy on jednego ze szczególnie ważnych odcinków naszego życia gospodarczego.

Należy stwierdzić, że bezpieczeństwo i higiena pracy ulegają w Polsce stałemu i systematycznemu polepszeniu. Państwo przeznacza na te cele wysokie fundusze, które na ogół są w pełni wykorzystywane.

Nie wolno nam jednak zamykać oczu i na to, że na odcinku BHP istnieje wiele jeszcze braków i zaniedbań. W przeważającej części jest to smutna spuścizna minionych czasów.

Kapitalistyczni przedsiębiorcy, kierując się chciwością i fałszywie pojętą „oszczędnością“ budowali swe fabryki z całkowitym niemal pominięciem urządzeń z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Stąd też wiele zakładów pozostawia i dziś jeszcze sporo do życzenia pod tym względem.

Brakom tym można zaradzić na razie jedynie w sposób prowizoryczny. Do zupełnego ich usunięcia konieczne są większe inwestycje, które są podejmowane w ramach Planu 6-letniego na szeroką skalę.

Są wszakże niedociągnięcia w dziedzinie BHP, które wynikają nie tyle z braku pewnych urządzeń, co po prostu z niedbalstwa osób odpowiedzialnych za te sprawy.

Jednym z przykładów — bynajmniej nie odosobnionym — jest Fabryka Mebli Giętych Nr 1 w Radomsku.

Przeprowadzona niedawno w tej fabryce lustracja z ramienia Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Drzewnego wykazała szereg zaniedbań, które w żadnym wypadku nie mogą być usprawiedliwione brakiem kredytów na urządzenia BHP.

Oto kilka rażących faktów:

Robotnicy fabryki, zatrudnieni przy obsłudze maszyn, ubrani są w zwykłe fartuchy, zamiast w specjalne kombinezony ochronne. Doświadczenie wykazało, że poły fartuchów dostają się łatwo w koła czy pasy maszyn, powodując nieszczęśliwe wypadki.

Dlaczego fabryka nie postarała się o odpowiednie ubrania ochronne dla swych ludzi?

Podłoga w klejarni jest nierówna. O potknięcie się na niej nie trudno.

A przecież prostym, gospodarczym sposobem można było już dawno to usunąć.

Pomieszczenia fabryczne — hale produkcyjne, klatki schodowe, kuchnia i inne są brudne oraz zaśmiecone. W kuchni mieści się magazyn dykty. O ustępach... wprost przykro pisać. Zdarza się, że nieczystości wylewają się z nich aż na podwórze.

Robotnicy narzekają także, że otrzymywane przez nich podczas pracy mleko nie zawsze nadaje się do picia. Kucharka ob. Bartel stwierdza, że mleko to, dostarczane przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską, było kilkakrotnie nie pełnotłuste. To samo mówią robotnicy ob. ob. Suder i Słowik.

Ograniczmy się do tych faktów, choć możnaby przytoczyć ich więcej.

O czym one świadczą?

Przede wszystkim o braku troski w dziedzinie BHP ze strony kierownictwa fabryki i rady zakładowej. Referent bezpieczeństwa i higieny pracy ob. Minecki przejawiał dotychczas stanowczo za mało inicjatywy i dbałości w zakresie powierzonych mu obowiązków.

Należy oczekiwać, że nowowybrany społeczny inspektor pracy ob. Mruklik weźmie te sprawy bardziej do serca.

Fabryka Mebli Giętych w Radomsku jest dla nas jedynie przykładem. Podobny stan możemy zauważyć w w wielu innych zakładach przemysłowych. Charakterystyczne jest, że na ogół lepiej przedstawiają się w fabrykach warunki bezpieczeństwa, a gorzej warunki higieny pracy. Jednakże brudna umywalnia czy ubikacja może spowodować równie opłakane następstwa, co źle zabezpieczona maszyna.

Przed społecznymi inspektorami pracy, których wybory są obecnie przeprowadzane, stają w dziedzinie troski o stan sanitarny zakładów poważne i rozległe zadania. (si)

W III oddziale PPB

już lepiej, ale...

Obrady aktywu Zw. Zaw. Prac. Budownictwa

Na plenarnym zebraniu aktywu łódzkiego okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa, Ceramiki i pokrewnych zawodów, które odbyło się w dniu 14 bm., głównym punktem obrad było omówienie działalności rady zakładowej III oddziału PPB.

Ze sprawozdania wynikało, że praca rady zakładowej w ostatnim roku znacznie się poprawiła, dzięki nawiązaniu ściślejszego kontaktu z organizacją partyjną. Nie stoi jednak na dostatecznym poziomie współpraca z dyrekcją przedsiębiorstwa.

Przy tym są jeszcze poważne niedomagania, które trzeba usunąć w jak najkrótszym czasie. Do nich należy słaba praca mężów zaufania, którzy, mimo bezpośredniego kontaktu z robotnikami nie umieją wykonywać w terenie uchwał rady zakładowej. Tylko nieliczne jednostki spośród mężów zaufania w III oddziale PPB stanęły na wysokości zadania. Jako przykłady można wymienić ob. ob. Ryszkowskiego, Przewinę i Kasprzaka.

Dużą bolączką jest fakt, że utworzona rada kobieca nie przejawia żadnej działalności na terenie przedsiębiorstwa. Słabo też pracuje komisja kultury i oświaty oraz niedomagają sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy.

Po dyskusji, w której poruszono jeszcze niektóre ważne zagadnienia, jak słaba pomoc dla racjonalizatorów ze strony aktywu związkowego, omówiono wewnętrzne sprawy organizacyjne.

Od 2 stycznia r.b.

Lokale dzielnic TPPR

na terenie m. Łodzi

Z dniem 2 stycznia 1951 r. zostały otwarte lokale dzielnic TPPR na terenie m. Łodzi:

1) Dzielnica Śródmieście TPPR i Dzielnica Śródmieście — Prawa TPPR, lokal przy ulicy Piotrkowskiej Nr 123, tel. 121-86, w podwórzu, prawa oficyna, parter. —

2) Dzielnica Śródmieście — Lewa TPPR i Dzielnica Widzew TPPR, przy ul. Sienkiewicza Nr 26, tel. 266-83, lokal w gmachu Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych. —

3) Dzielnica Staromiejska TPPR i Dzielnica Bałuty TPPR, ul. Piotrkowska Nr 48, tel. 157-14, w lokalu Ligi Kobiet.

4) Dzielnica Górna i Dzielnica Ruda TPPR, ul. Pabianicka Nr 159, tel. 270-72, w lokalu Ligi Kobiet.

5) Dzielnica Górna — Prawa TPPR i Dzielnica Górna — Lewa TPPR, ul. Piotrkowska Nr 204, w podwórzu, lewa oficyna, I piętro. —

Na powyższych Dzielnicach TPPR czas pracy trwa od godz. 8 do godz. 19, oprócz niedziel i świąt.

W lokalach tych należy załatwiać wszelkie sprawy, związane z organizacją TPPR, oprócz spraw finansowych, które prowadzi kasa w Zarządzie Okręgu Grodzkiego TPPR, Łódź, ul. Piotrkowska Nr 272b, I piętro.

Nasze RADY

„UTRAPIONA MATKA“. „SMUTNA SIOSTRA“; Co zrobić z listami, noszącymi tak sentymentalne podpisy? Choćby podpisy były najbardziej wzruszające — nie zastąpią jednak ani nazwiska, ani adresu, ani wreszcie treści konkretnej, której w listach nie ma. Wiemy tyle tylko, że chodzi o pomoc, ale — w czym, komu, gdzie?

* * *

„NIEZNAJOMY Z SOSNOWCA“: Z zapytaniem, zawartym w liście, może Pan zwrócić się bezpośrednio do Urzędu Stanu Cywilnego.

* * *

„ZMARTWIONY TADEK“: Zakład Doskonalenia Rzemiosła mieści się w Łodzi przy ul. Łąkowej Nr 4. W sekretariacie poinformują Pana, czy istnieje teraz możliwość przyjęcia go na którykolwiek z odbywających się obecnie kursów i czy są wolne miejsca w internacie.

* * *

D. ZIEMLEWSKA — KUTNO: Porozumieliśmy się w Pani sprawie z kierownikiem Wydziału Kadr przy Prezydium WRN w Łodzi. Ob. kierownik przyrzekł załatwić sprawę w myśl Pani życzeń.

* * *

„BEZRADNA ISTOTKA HK“: Praca w budownictwie nie polega — jak to Pani mylnie sądzi — jedynie na przenoszeniu cegieł. Zanim odrzuciła Pani propozycję, warto było uprzednio zainteresować się, o jaką pracę chodzi. Może właśnie dałaby ona Pani zadowolenie i dział, w którym by Ją zatrudniono, wzbudziłby zainteresowanie? Redakcja nie zajmuje się pośrednictwem pracy.

* * *

H. SKRZYWANEK — TORUŃ: Pieniądze wpłacone na świadczenia, uznane zostały, jako wkład dobrowolny. Naturalnie, że może Pan spróbować wycofać wymienioną kwotę, jeżeli — jak Pan pisze, został wprowadzony przez właściciela nieruchomości w błąd.

* * *

„BEZNOGI“: Z oferty nie skorzystamy.

Dziesiąte losowanie PPOK

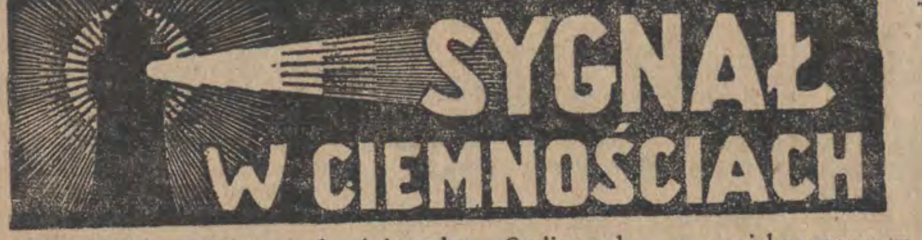
przyniesie 9 tys. premii

W dniach od 8 do 27 stycznia br. odbywa się dziesiąte losowanie Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju — 1946 roku.

W losowaniu premiowym zostaną wylosowane obligacje, o łącznej wartości nominalnej 180 tys. złotych. Na obligacje te przypada do rozlosowania 9 tys. premii o łącznej wysokości 720 tys. zł.

Łaczna wartość nominalna obligacji, które wylosowane zostana w losowaniu niepremiowym wynosi 900 tys. zł.

ANDRZEJ ŻAŃSKI



207)

Były to lata pełne oszałamiających wręcz sukcesów armii hitlerowskiej i jej wodzów. Po kolei padały państwa, rozsypywały się potęgi militarne. Nic, zdawało się, nie było w stanie powstrzymać żelaznej lawiny zmotoryzowanych dywizji hitlerowskich.

Adolf Hitler zatriumfował. Oparłszy zachodnie skrzydło swojego imperium o Atlantyk, podczas kiedy afrykańskie pułki generała Rommla posuwały się w kierunku Aleksandrii, Führer rzucił całą siłę armii niemieckiej na wschód. I już zdawało się mniej zorientowanym, że urzeczywistnią się hitlerowskie marzenia o panowaniu nad światem. Że te same oddziały, które w wielkiej paradzie przeszły pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu, zatkną swoje sztandary na szczytach Kaukazu, Uralu i poniosą sławę niemieckiego oręża aż po Władywostok, gdzie połączą się z armiami innego imperializmu: japońskiego.

Aliści po okresie wielkich triumfów nadeszły lata klęski.

Nie liczył się hitlerowski napastnik z moralną postawą narodów i żołnierzy radzieckich. Adolf Hitler nie przewidział i nie mógł przewidzieć, ile potęgi, entuzjazmu i bohaterstwa przeciwstawią oni najeźdźcy.

Stalingrad — ten wiekopomny w dziejach świata Stalingrad — stał się dla wolnego świata niejako puklerzem, którym zasłania się zaskoczony wojownik, zanim jeszcze nie wyciągnie miecza z pochwy i sam nie uderzy.

Podczas, kiedy przez wiele miesięcy bohaterscy obrońcy miasta powstrzymywali rozliczne szturmy dywizji generała Paulusa, sztaby wojsk radzieckich przygotowywały wielką ofensywę, która gnać potem miała napastnika aż nad Szprewę i Łabę.

Ta droga jest bardzo daleka. Minie jeszcze jakiś czas, zanim na dymiących zgliszczach kancelarii Adolfa Hitlera zaczerwieni się sztandar, symbol ostatecznego zwycięstwa, zatknięty ręką bohaterskiego radzieckiego piechura.

Na razie wojna trwa. Armie hitlerowskie wykrwawiają się. Giną tysiące i dziesiątki tysięcy: ale nie tylko żołnierzy.

W Łodzi szaleje hitlerowski terror. Po fabrykach mnożą się aresztowania. Więzienia są przepełnione. Raz wraz odchodzą stamtąd transporty więźniów do obozów koncentracyjnych. Innych — bardziej niebezpiecznych — morduje się na miejscu. Ale organizacje robotnicze mimo wszystko krzepną i wzrastają w siłę. Zmieniają się ludzie, ale duch zostaje ten sam.

— Miejsce tych, którzy ubyli z naszych szeregów zająć muszą inni: zacięta walka podziemna robotników z okupantem trwać będzie dalej. Tylko musimy być jeszcze bardziej ostrożni! — mówi na jednym z zebrań organizacji niestrudzony Grzegorz Gembicki z „Primy”.

— Tylko uważaj, bądź ostrożna... — powtarza potem, wręczając Weronice plik ulotek, które ta miała rozdać w fabryce Karwitza.

Obrzucił ją ciepłym, przyjaznym spojrzeniem. Wielu miał towarzyszy i towarzyszek pracy, ale Weronika, dzielna, odważna Weronika była z nich wszystkich najbardziej ofiarna.

— Byłoby mi bardzo przykro, gdyby i ciebie spotkało coś złego... I jak w ogóle dałbym sobie radę bez ciebie? — dodał niespodziewanie miękko.

— Sam przed chwilą powiedziałeś, że miejsca tych, którzy ubędą, zajmą inni. Ale bądź pewny: będę uważała. Choćby dlatego, żeby, zamiast gnić w więzieniu, prowadzić dalej naszą walkę! — powiedziała Weronika i uśmiechnęła się lekko.

A nazajutrz, spiesząc przez park do pracy, uśmiechnęła się znowu.

— Wiosna idzie! — rozpromieniła się, spoglądając na delikatny, szmaragdowy puch, obsypujący gałęzie brzóz. I z tą wizją nieśmiałej zieleni w oczach weszła w mroczne zabudowania fabryki.

Ale zaraz potem wizja ta rozpłynęła się i Weronika nie uśmiechała się już więcej przez długie, długie miesiące...

W bramie fabrycznej przytrzymały ją dwie pary mocnych rąk.

— Komm! — wciągnięto ją do portierni

Osobista rewizja trwała niedługo.

W rękach gestapowców szeleści cienka bibuła. Zły uśmiech wykrzywia im wargi.

— A więc to tak!... Kto ci dał tę bibułę?

Weronika jest tak spokojna, jak ktoś, kto wie, że nie zmieni już wyroku losu: zrozumiała, że przepadła. Teraz chodzi tylko o to, żeby nie pociągnąć za sobą innych.

Pogardliwie wzrusza ramionami.

— Skąd to wzięłam? Ot, po prostu znalazłam to na ławce w parku, kiedy przechodziłam tamtędy. Pomyślałam, że taka bibuła przyda się do opakowania i wzięłam ją ze sobą... Będzie w co owijać drugie śniadanie!

— Bezczelna! — ostro zabrzmiał w wartowni trzask policzka. — Teraz wiemy, już dobrze, kto kolportuje tu wśród robotników gazetki i ulotki, a wkrótce wyciągniemy z ciebie i resztę: skąd je wzięłaś! Bo nie sądź, że uwierzymy w twoją bajeczkę!

Na podwórzu czeka auto. Gestapowcy prowadzą Weronikę w tamtym kierunku.

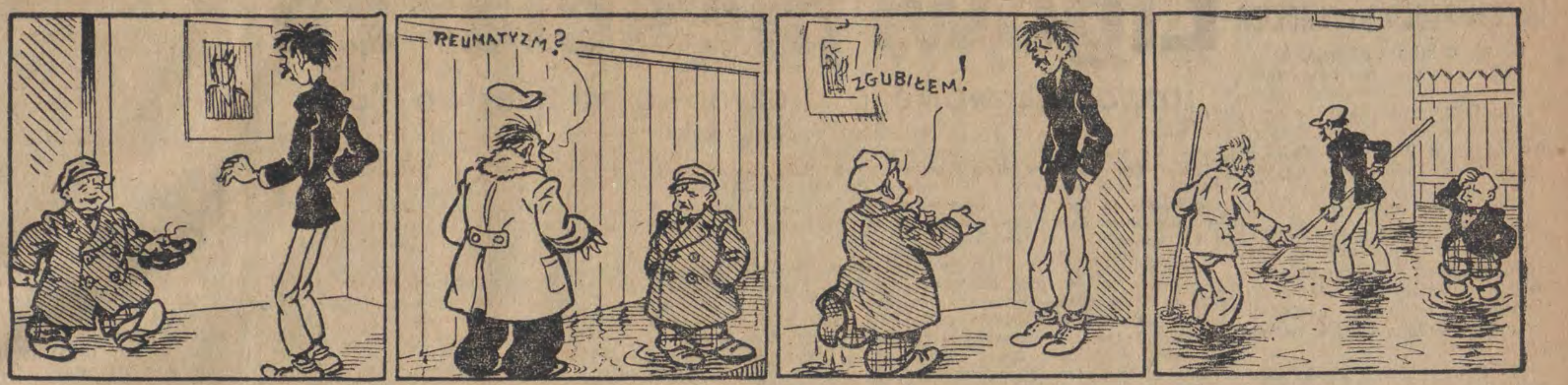
Oczyma pełnymi zgrozy spoglądają za nią spieszący do codziennej pracy robotnicy i robotnice.

Zrozumieli: dzielna Weronika jest stracona. Prawdopodobnie nie zobaczą jej już nigdy więcej...

Twarz Jana Synkowskiego, który właśnie wyszedł z bramy, zbielała.

— Wsypa!... Nowa wsypa! Czy tylko Weronika wytrzyma?... Czy nie wyda innych? Ale chyba nie! Taki człowiek, jak Weronika raczej da się posiekać w kawałki, aniżeli zdradzi sprawę! — sumuje w duchu.

Przygody Wicka i Wacka



WICEK: — Cóż to za buciska?
WACEK: — Pożyczyłem od Idziego! Moich Kopytko nie naprawił, więc zabrałem je z powrotem.

SOBEK: — Pewno reumatyzm?...
WACEK: — Nic podobnego! Tylko mam buty zbyt duże: robię zwrot, a one wciąż w miejscu stoją.

WACEK: — Na podwórzu takie jest błoto, że jeden but zgubiłem!
WICEK: — Trzeba poprosić Alojzego, żeby go nam pomógł szukać.

WACEK: — Ludzie, szukajcie! Przecież to był but pożyczony!
DOZORCA: — Nie ma i już! Może się znajdzie, gdy obeschnie...

Na próbę
3 automaty telefoniczne dla Łodzi

Już od dawna mówiło się o konieczności zainstalowania w Łodzi specjalnych kabin telefonicznych w miejscach dostępnych dla każdego, a czynnych przez całą dobę.

Projekty te dopiero teraz przybierają realne formy. Dyrekcja Poczt i Telegrafów otrzymała zarządzenie, aby przygotować odpowiednie miejsca dla automatów telefonicznych, które przydzielono dla Łodzi.

Narazie otrzymamy tylko 3 automaty, bo koniecznym jest wypróbowanie, czy nadają się one do starego typu sieci telefonicznej w naszym mieście, czy nie będą wymagały zmian konstrukcyjnych. Automaty są już w drodze do Łodzi. (d)

Nowe targowisko, przebudowa Pl. Zwycięstwa
Dzięki lekkiej zimie
roboty drogowe w Łodzi odbywają się sprawnie

Zima tegoroczna jest wyjątkowo łagodna i sprzyja intensywnemu prowadzeniu robót drogowych i ziemnych, przygotowujących do sezonu budowlanego. Jest to tym bardziej ważny odcinek pracy na terenie Łodzi, że nawierzchnie ulic były w okresie powstawania miasta traktowane równie niedbale jak całe budownictwo. Mieliśmy dzielnice, których ulice przypominały raczej polną drogę. Rozplanowanie miasta, jak wiadomo, było nie mniej chaotyczne.

Toteż pierwsze miejsce w realizacji zamierzeń Planu 6-letniego — aby przeobrazić Łódź w nowoczesny wielki ośrodek przemysłowy państwa socjalistycznego — zajmują prace regulacyjne. Z robót już rozpoczętych najpoważniejszą jest przygotowywanie zastępczego (na miejsce Placu Zwycięstwa) targowiska — róg ul. Nawrot i Wodnej. Jest to duży teren dawnego boiska Kolejarza.

Nowe targowisko pomyślane jest tak, aby nie przedstawiało jak dotychczasowe „rynki" obrazu niechlujstwa i brzydoty. Przede wszystkim więc zaplanowano dwa obszerne place postojowe dla wozów, przedzielone wyniesionymi wyżej chodnikami. Kioski targowe umieszczone będą na obwodzie placu.

Frontem do ul. Wodnej stanie duża hala targowa, którą oddzielać będzie od targowiska piętnastometrowy zieleniec. Zieleniec również pokryje przestrzeń między targowiskiem i ul. Nawrot. Dojście piesze do rynku będzie od ul. Wodnej, a wjazd dla wozów od ul. Nawrot.

Dotychczas zabrukowano już jeden plac postojowy dla wozów i wykończono krawężniki. Dalsze roboty są w toku.

Równocześnie z budową nowego targowiska odbywają się prace przygotowawcze na Pl. Zwycięstwa. Będzie to plac reprezentacyjny, miejsce zebrań publicznych. Zaplanowany jest bardzo pięknie na wzór Doliny Szwajcarskiej w Warszawie.

Jeśli chodzi o roboty brukarskie, prowadzi się je we wszystkich nieomal dzielnicach miasta. Przede wszystkim przy zbiegu ulic Ogrodowej i Stodolnianej, w związku z budową dalszego odcinka trasy P — P. Na peryferiach miasta, gdzie nie ma dotychczas żadnego urządzenia ulic, buduje się nawierzchnie lekkie z gruzu ceglanego i szlaki kotłowej.

Doświadczenie wykazało, że szlaka i gruz są świetnym materiałem nawierzchniowym, odpornym na zmiany atmosferyczne i wytrzymującym kilkanaście lat.

Mamy w Łodzi takie nawierzchnie z roku 1935. W bieżącym sezonie nawierzchnię szlakową otrzymały wszystkie ulice na Zdrowiu i część Marysina.

Drugi rodzaj nawierzchni tzw. szlakowej otrzymują już nawet najdalsze dzielnice wielkiej Łodzi. W sumie w tym roku wykonane będzie przeszło 9 km. jezdni i 12,5 km. chodników. (bas)

Dla starców buduje się nowy dom opiekuńczy

Wkrótce już Zakład dla Nieuleczalnie Chorych przy ul. Kątnej 10a otrzyma nowy lokal. Dotychczasowy niewielki budynek frontowy nie odpowiadał swym celom: brak było wielu urządzeń i mieszkańcy żyli w trudnych warunkach lokalowych.

Obecnie na ukończeniu jest remont przylegającej do zakładu oficyny, poza tym przebudowuje się budynek główny.

Tak powiększony zakład będzie mógł swobodnie pomieścić 400 osób. Znajdzie się tu również i jasna, dobrze wyposażona świetlica, biblioteka oraz gabinet lekarski. Planuje się również zradiofonizowanie obydwu budynków.

Na pewno wielu jest jeszcze w Łodzi starców i chorych, którzy mają ciężkie warunki bytowania, a którymi nie ma się kto zająć. Dzielnicowe rady narodowe w takich właśnie sytuacjach będą mogły kierować chorych do nowego zakładu. (d)

Dla dobra ogółu
Oszczędniej gospodarować wodą!
Nowe zarządzenie przewodniczącego Prezydium RN

Nowe pompy głębinowe, studnie publiczne i wreszcie rurociąg Łódź - Pilica dostarczą mieszkańcom Łodzi wystarczające ilości zdrowej wody. Nim to jednak nastąpi, łodzianie muszą zaprzestać marnotrawstwa wody.

Ponieważ pod tym względem nie nastąpiła w dalszym ciągu żadna poprawa, przewodniczący Prezydium RN ob. Minor wydał zarządzenie, regulujące sprawę konserwacji i wykorzystania urządzeń wodociągowych.

Od dzisiaj za utrzymanie całości instalacji wodociągowej i studni odpowiedzialny jest każdy właściciel, użytkownik czy administrator nieruchomości. Dozorcy natomiast odpowiadają za prawidłowe działanie zdrojów podwórzowych, hydrantów ulicznych, podwórzowych i ogrodowych oraz urządzeń wodociągowych w ustępach ogólnych, pralniach domowych itp., służących całej nieruchomości.

Jeśli chodzi o użytkowników poszczególnych lokali, są oni odpowiedzialni za utrzymanie w należytym stanie instalacji wodociągowej w zajmowanym pomieszczeniu.

W wypadku stwierdzenia zaniedbań wszystkich tych obowiązków winni będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej, a w razie uchylania się od naprawy źle działającej instalacji wodociągowej dopływ wody do nieruchomości ulegnie zamknięciu. (x)

Wódka na usługach wroga klasowego
Walkę z pijaństwem
poprowadzi energicznie Liga Kobiet

Na jednym z ostatnich posiedzeń Zarządu Głównego Ligi Kobiet omawiano zadania kobiet w walce z nałogiem pijaństwa — smutną spuścizną rządów kapitalistycznych i okupacji.

Jednomyślnie uchwalona rezolucja zawiera konkretne wytyczne dotyczące udziału kobiet w walce z alkoholizmem i wzywa je do czynnego włączenia się do tej walki.

W rezolucji czytamy m. in.:

„Propaganda kapitalistyczna zaszczepiła celowo masom pracującym truciznę alkoholizmu. Alkoholik zatracał wrażliwość na ucisk, brak pracy i wyzysk, stawał się posłusznym narzędziem w rękach kapitalistycznego aparatu rządzenia. Im więcej alkoholików, tym więcej ludzi oderwanych od codziennej, ostrej walki klasowej.

Obecnie w Polsce Ludowej niedobitki wroga klasowego i agenci imperializmu, wykorzystując nałóg pijaństwa, przy pomocy wódki usiłują zdobywać wiadomości, które są tajemnicą państwową, obniżyć wydajność pracy, godząc w ten sposób w nasz Plan 6-letni.

Pijaństwo godzi również w interesy rodziny. Mąż alkoholik — to tragedia w małżeństwie, to codzienne awantury, bicie i nędza. Z ojca alkoholika rodzą się dzieci kaleki.

Dlatego też my, kobiety, jesteśmy szczególnie zainteresowane w wyplenieniu nałogu pijaństwa. Zaostrzenie walki z pijaństwem musi się stać zagadnieniem naszej pracy codziennej.

Liga kobiet na wszystkich szczeblach organizacyjnych, wspólnie z Komitetem Walki z Alkoholizmem przeprowadzi szeroką akcję wyjaśniającą zgubne skutki alkoholizmu przy pomocy pogadanek i odczytów. Akcją tą obejmiemy wszystkie kobiety, zarówno zorganizowane, jak i niezorganizowane w Lidze Kobiet".

Na „ochotnika" zbierali podarki dla dzieci koreańskich

Pracownicy Zarządu Okręgu Ligi Morskiej zgłosili się samorzutnie do Dzielnicowego Komitetu Obrońców Pokoju — Staromiejska, w celu wzięcia czynnego udziału w zbiórce podarków dla dzieci koreańskich.

W sobotę, 6 stycznia, cztery pełne zapału „trójki" wyruszyły od samego rana na teren Nowego Złotna. Odwiedzono 103 domy, których mieszkańcy hojnie obdarowali zbierających licznymi podarkami.

Warto, aby inne organizacje i instytucje wystąpiły z podobną inicjatywą, czym przyśpieszą pełną realizację tak pięknej akcji. (r)

Kawał(ty) z Expressu

Gość w hotelu czyni wyrzuty pokojówce.

— Cóż to ma znaczyć?... Dałem pani moje brązowe pantofle do czyszczenia, a pani daje mi jeden brązowy a drugi czarny...

— Ci goście chyba dziś powariowali... — odpowiada pokojówka. — Ten pan z przeciwka miał rano do mnie takie same pretensje

* * *

W niedzielę pan Hipolit wybrał się z żoną i dzieckiem na spacer. Na rogu stoi waga osobowa. Pan Hipolit wchodzi na wagę. Synek mierzy ojca zazdrosnym wzrokiem. Pani Hipolitowa rozzłościła się i krzyczy:

— Heniek! Nie bądź takim egoistą i weź dziecko na rękę!

* * *

U państwa Koperek jest nowa pomocnica domowa. Nazywa się Tereska. Dobra dziewczyna tylko bardzo roztrzepana i przemądrzała. Wczoraj zostawiła drzwi od mieszkania otwarte. Pani Koperek robi jej wyrzuty:

— Tereska nie wie, że gdy drzwi są otwarte, może wejść złodziej i wszystko wynieść?

A Tereska bierze się pod boki i odpowiada:

— To pani wierzy jeszcze w takie zabobony?

Nowy personel i nowe wozy
usprawnią pracę Pogotowia
Wydział Zdrowia przystąpił do usuwania braków

Praca pogotowia ratunkowego PCK nie zadowalała łodzian w ub. roku pod wieloma względami. Najczęściej spotykanym zarzutem pod adresem Pogotowia było zbyt długie nieraz wyczekiwanie na przybycie karetki.

Być może, obecnie zajdą zmiany na lepsze, gdyż od Nowego Roku pogotowie ratunkowe PCK przejął Wydział Zdrowia przy Prezydium RN. Tym bardziej, że przystąpiono natychmiast do usuwania dotychczasowych bolączek.

Najpoważniejszą z nich jak wiadomo był brak lekarzy. Zaradzono temu przez powołanie do pracy w pogotowiu lekarzy, nie wykorzystanych dotąd należycie.

Narzekano także na niewystarczającą ilość karetek. Wydział Zdrowia postanowił przeto oddać do dyspozycji pogotowia kilka nowych wozów sanitarnych typu „Dodge". Rozpoczną one swą pracę już za kilka dni, po wmontowaniu łóżek we wnętrzu wozów.

Pozyskanie nowego personelu lekarskiego i zwiększenie taboru samochodowego powinno w znacznym stopniu przyczynić się do usprawnienia pracy łódzkiego pogotowia ratunkowego. (x)

Nasi czytelnicy piszą

DOBRA „RADA" KASJERKI

Dnia 8 bm. w kasie PKS na Dworcu Fabrycznym okazałem delegację służbową, prosząc o bilet do Piotrkowa. Kasjerka zamiast biletem — potraktowała mnie taką radą: „proszę kupić bilet w autobusie, nie będzie obywatel dopłacić!

W autobusie, ku mojemu zdziwieniu, zastałem wolne miejsca siedzące. Zwróciłem się do konduktorki Nr 72 po bilet. Ta zażądała ode mnie dodatkowej dopłaty w wysokości 1 zł i 60 groszy. Nie pomogły moje wyjaśnienia i powoływanie się na słowa kasjerki. Musiałem płacić!

Dlaczego kasjerce nie chciało się sprzedać biletu, pomimo, że były jeszcze wolne miejsca w autobusie? A przede wszystkim dlaczego narażono mnie na dodatkowe koszta? Na żądanie — wskażę świadków.

Józef Skrobek
Łódź, ul. Żywotna Nr 23

Oczekujemy od dyrekcji PKS zajęcia się skargą naszego Czytelnika i pouczenia personelu o obowiązkach oraz wyciągnięcia w stosunku do winnych odpowiednich konsekwencji, aby na przyszłość wypadki tego rodzaju nie miały miejsca.

3 rekordy Polski padły we Wrocławiu na zawodach pływackich

Na pływalni we Wrocławiu rozegrany został towarzyski mecz pływacki między drużyną mistrza Polski Ogniwo (Bytom), a Stalą (Wrocław). Mecz zakończył się zwycięstwem Wrocławia 80:74.

Na tych zawodach Gryszczykówna (Ogniwo) ustaliła nowy rekord Polski na 100 m. st. grzbiet., uzyskując czas 1:27,6.

Poza tym sztafeta 5x50 st. dow. mężczyzn Stali — w składzie Gomułka, Jaśkiewicz, Manowski, Jakubowski i Lewicki ustanowiła nowy rekord polski, wynikiem 2:24,2.

Trzecim rekordem Polski ustanowionym na dystansie 10x50 st. dow. był wynik 4:58,5.

Łyżwiarze Łodzi sprawdzają swą formę

Wczoraj odbyły się zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na lodowisku w Parku Ludowym na Polesiu. Był to pierwszy krok kadry łódzkiej, sprawdzian formy zawodników przed mistrzostwami zimowymi Polski. Udział w zawodach wzięli jednak tylko łyżwiarze Ogniwa i niestowarzyszeni.



Rozegrano bieg na 500 m. W grupie kadry uzyskano następujące wyniki: 1) Przyborowski 48,3 2) Egler 49,01 3) Drapiński 49.05 4) Stefaniak 5) Jałocha i 6) Wolniak.

W grupie niestowarzyszonych 1 Zieliński L. 1.08 2) Pawlak R. 1.12 i 3) Przyborowski J. 1.17. Startowała również jedna kobieta - Rybicka, która uzyskała czas 1.37. Zawody organizował Łódzki Zw. Łyżwiarski.

Nieudany debiut Ogniwa

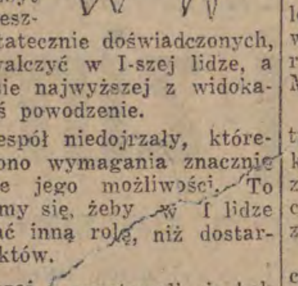
Ligowi pięściarze

rozpoczęli walkę o drużynowe mistrzostwo Polski

Kluby zaliczone do I-szej ligi bokserskiej rozpoczęły wczoraj serię spotkań o drużynowe mistrzostwo Polski.

Pierwsze spotkania nie przyniosły niespodzianek — zwyciężyły te drużyny, które uchodziły za faworytów. Poszczególne walki były nieraz zacięte, ale na ogół pierwsze spotkania wykazały niedostateczne przygotowanie zawodników. Szwankowała na ogół kondycja. W Łodzi odbył się mecz Ogniwo — Stal (Poznań).

Nie udał się pięściarzom Ogniwa pierwszy występ w lidze. Przegraną 6:14 ze Stalą (Poznań) należy ocenić za zasłużoną — co do tego nie ma dwóch zdań, ale w tym wypadku nie chodzi o końcowy wynik meczu. Chodzi o samą postawę drużyny łódzkiej.



Otóż Ogniwo dysponuje zaledwie materiałem na niezłych pięściarzy, ale tylko materiałem, dziś zbyt młodych jeszcze i niedostatecznie doświadczonych, żeby móc walczyć w I-szej lidze, a więc w klasie najwyższej z widokami na jakieś powodzenie.

Jest to zespół niedojrzały, któremu postawiono wymagania znacznie przerastające jego możliwości. To też nie łudźmy się, żeby w I lidze mógł odegrać inną rolę, niż dostarczyciela punktów.

Jakże inaczej prezentowali się bokserzy Stali. Chociaż osiągnęli poziom jeszcze nie wysoki, ale widać u nich szkołę, a nade wszystko pracę nóg, której łodzianie niemal wcale nie mają. Lech, Wojnowski, Manelski, to młodzi zawodnicy, a jednak nieźle zaawansowani technicznie. Szkoła i jeszcze raz szkoła — oto hasło dla pięściarzy Ogniwa, zwłaszcza zaś dla tych, leworękich, zbyt pewnych siły swego ciosu, którego nie umieją wyprowadzić.

Nowak, Zajączkowski, Neyman, to bokserzy przyszłości. Naszym zdaniem Ogniwo postąpiło lekkomyślnie, wystawiając Neymana, boksera, który wyszedł z „pierwszego kroku jesiennego". Neyman osiągnął najefektowniejsze zwycięstwo, bo przez k.o., ale jest to sukces raczej przypadkowy i nie budujmy na nim zbyt wiele.

Nie jest winą Potockiego, że w trzeciej rundzie nie wytrzymał tempa i przez to przegrał. Zrzucać 4 kg nadwagi, to zbyt wyczerpujące dla takiego chłopca. Kierownictwo Ogniwa musi poważnie zastanowić się nad skompletowaniem i przygotowaniem zespołu do dalszych spotkań.

Oto wyniki poszczególnych walk:

W muszej Wojnowski (S) narzucił w II rundzie walkę z półdystansu i od tej chwili uzyskał wyraźną przewagę nad słabnącym Potockim, wygrywając na punkty.

W koguciej Manelski był o klasę lepszy od ambitnego Strzeleckiego i w II rundzie sędzia przerwał tę nierówną walkę, ogłaszając wygraną Manelskiego przez t.k.o.

W piórkowej Polankiewicz (S) wytrzymał początkowe gwałtowne ataki Organka, a w III starciu uzyskał zdecydowaną przewagę i miał przeciwnika na deskach do 8-miu. Przyznano mu jednogłośnie zwycięstwo.

W lekkiej, walkę Turowski — Kaczmarek przerwano w II rundzie wskutek doznanej kontuzji. Kaczmarek przegrał przez t.k.o.

W l.-półśredniej Łukomski po zaciętej walce przegrał na punkty z Zajączkowskim. Łodzianin w II starciu dwa razy odpoczywał na deskach do 8, ale nadrobił to, przewagą w trzeciej rundzie.

W półśredniej Kaźmierczak (S) po słabej walce wygrał przez dyskwalifikację Jachnika, któremu w ostatnim starciu udzielono trzech napomnień.

W l.-średniej, Lech (S) w I rundzie nie dochodził do głosu, lecz w II już był panem sytuacji, a w III wygrał przez t.k.o. z Nowakiem. Lech okazał się jednym z najlepszych w drużynie Stali i walka ta była najciekawsza.

W średniej Papierowski (S) trafiony przez Neymana celną kontrą z prawej, przegrał w I rundzie przez k. o.

W półciężkiej Wieczorek (S) po nieciekawej walce, pokonał na punkty Gampego.

Stal, mając już zapewnione zwycięstwo, zrezygnowała z walki w wadze ciężkiej. I słusznie, bo po co Niewadził miał porozbijać młodego Majewskiego.

Sędziowali w ringu Lisowski (W-wa), a na punkty Matura i Bork (Śląsk) oraz Piasecki (W-wa).

Gwardia (W-wa) — Stal (Chorzów) 13:7

Bokserzy stołecznej Gwardii rozpoczęli tegoroczny sezon mistrzowski sukcesem, zwyciężając w meczu o mistrzostwo I Ligi Stal z Chorzowa 13:7. W drużynie stołecznej dobrą formę zademonstrowali Kolczyński i Tyczyński. W zespole śląskim podobał się Bazarnik, który w walce z Komuda potwierdził swoją dobrą formę. W II rundzie Bazarnik po ciosie Komudy został wyliczony. Po zbadaniu przez lekarza okazało się, że cios był nieprawidłowy (za niski). Komisja uwzględniła protest Stali, przyznając zwycięstwo Bazarnikowi przez dyskwalifikację przeciwnika. Kolczyński przegrał przez t. k. o. w III rundzie z powodu kontuzji brwi. Sznajder walczył b. nieczysto.

Wyniki techniczne (na I miejscu Gwardia): w muszej Frąckowiak wygrał z Osieckim, w koguciej Szadkowski pokonał Rajcherta, w piórkowej Tyczyński wypunktował Szendzielorza, w lekkiej Komuda przegrał przez dyskwalifikację z Bazarnikiem, w lekko-półśredniej Wesołowski przegrał z Kempą, w półśredniej Stefaniak zwyciężył Ponantę, w lekko-średniej Wilczek wygrał z Kuszem, w średniej Kolczyński przegrał przez t. k. o. ze Sznajdrem, w półciężkiej Szymura po nieciekawej walce pokonał Nowarę, w ciężkiej Famulicki zremisował z Drapałą.

W ringu sędziował Zawadowski (Łódź). Widzów ok. 2 tys.

W dawnej ujeżdżalni startują l.-atleci

Zimowe zawody w Pabianicach

W Pabianicach w dawnej ujeżdżalni, dzisiaj hali sportowej, odbyły się pierwsze po wojnie w okręgu, zimowe zawody lekkoatletyczne. Startowały ŁKS Włókniarz i Włókniarz (Pabianice).

Osiągnięto następujące wyniki:



3000 m Szewczyk (ŁKS Wł.) 10.15,7 przed Dychto (Pab.) 10.15,9; kula Kruszewski (Pabianice) 12,27 przed Puchowskim (ŁKS Wł) 10,73; skok wzwyż Puchowski i Szmydke po 165 cm; kula juniorów: Klepacz (Ł) 13.79 przed Dąbrowskim (P) 13,31; 1000 m Puchowski 3.12,7, Iwaniec 3.13,6 (obaj ŁKS Wł.); skok w dal Pawłowski (ŁKS Wł.) 6,10, Szczepaniak (ŁKS Wł.) 5,70; trójskok Woźniakowski (ŁKS Wł.) 12,21, Szczepaniak 11,99; tyczka Bednarek (Pab.) 3.02.

W konkurencjach żeńskich: skok wzwyż Loga (Pab.) 135, Marynowska i Kłosówna po 125. Kula Piotrowska (ŁKS Wł.) 8.87, Bystrońska (Pab.) 8.41; skok w dal Słomczewska (ŁKS Wł.) 418, Kłosówna (Pab.) 381.

Pierwszy sukces

Hokeiści ČSR pokonali Finlandię 2:0

Reprezentacja hokejowa Czechosłowacji rozegrała w Finlandii w mieście Turku międzypaństwowe spotkanie z Finlandią zwyciężając 2:0 (1:0, 1:0, 0:0). Drużyna CSR rozegra jeszcze w Finlandii kilka dalszych spotkań.



Gwardia (Gdańsk)—Kolejarz (Gdańsk) 14:6

Spotkanie mistrzowskie dwu zespołów Gdańsk-Gwardia i Kolejarz przyniosło sukces drużynie Gwardii, która zwyciężyła 14:6.

Walki stały na stosunkowo słabym poziomie, przy czym większość zawodników nie wytrzymała kondycyjnie trzeciej rundy.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii):

w muszej — Klinkosz zwyciężył w II starciu przez t. k. o. Dudziaka, w koguciej Stefaniak wygrał z Kleinem, w piórkowej Kaczmarek uległ rutynowanemu Soczewińskiemu, w lekkiej Antkiewicz uzyskał punkty w. o. z powodu braku przeciwnika, w l.-półśredniej Pęk I w II starciu zmusił do poddania się Antkowiaka, w półśredniej Jastrzębski przegrał w I rundzie przez k. o. z Chychłą, w l.-średniej Krawczyk wypunktował Zielińskiego, w średniej Iwański wygrał z Rajskim, w półciężkiej Flisikowski zmusił do poddania się w II starciu Serockiego, w ciężkiej Wojnarowski uległ nieznacznie Borkowi.

W ringu sędziował mgr. Kowalski (Poznań). Widzów ponad 1200 osób.

Po zaciętej walce

ŁKS Włókniarz - Stal 12:8

12 tysięcy widzów na meczu we Wrocławiu

W hali Ludowej we Wrocławiu wobec ok. 12 tys. widzów ŁKS Włókniarz pokonał miejscową Stal 12:8.

Łodzianie przyjechali do Wrocławia wzmocnieni Anielakiem w muszej i Szalińskim w koguciej.

Niespodzianką była doskonała forma Sztolca, który zwyciężył b. wysoko członka kadry narodowej Nagajskiego. Drugą niespodzianką było jednogłośne zwycięstwo Faski, nad członkiem kadry narodowej Szalińskim.

Wyniki techniczne (na I miejscu łodzianie):

w muszej Anielak — wygrał przez t. k. o. w III rundzie z Rutkowskim

w koguciej po najładniejszej walce dnia Szaliński przegrał z Faską

w piórkowej Matecki pokonał po wyrównanej walce Zajdla

w lekkiej Olczyk przegrał z Kucharskim

w 1-półśredniej Marcinkowski pokonał Sawickiego

w półśredniej Nagajski przegrał na punkty ze Sztolcem

w l-średniej Trzęsowski pokonał Jarosza

w średniej Olejnik wygrał z Krupińskim II

w półciężkiej Krupiński I (Stal) zdobył punkty bez walki

w ciężkiej Jaskóła pokonał Kosturkiewicza

Walki stały na dobrym poziomie, za wyjątkiem wagi lekko-średniej i średniej. W ringu sędziował Masłowski z Poznania.

* * *

W LUBLINIE w meczu bokserskim o mistrzostwo II Ligi, OWKS Lublin pokonał Gwardię - Wrocław 12:8.

W KATOWICACH Budowlani (Mysłowice) pokonały Kolejarza (Poznań) w stosunku 13:7. Walki stały na nieszczególnym poziomie. Gospodarze wygrali zasłużenie, mając zawodników lepiej wyszkolonych technicznie.

W BYDGOSZCZY CWKS (W-wa) pokonał miejscowego Kolejarza 14:6. Spotkania były bardzo zacięte, jednak stały na niskim poziomie.

TEATRY

Nowy — „ZWYCIĘSTWO" — godzina 19.

Osa — „ZŁOTE NIEDOLE" — godz. 19.30.

Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

ADRIA — Wschodnie zaloty — 16, 18, 20.
BAJKA — kino nieczynne.
BAŁTYK — „Hamlet", godz. 14.30. 17.30, 20.30
GDYNIA — Program aktualności — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — kino nieczynne.
MUZA — Miasto nieujarzmione — 18, 20.
POLONIA — Brunatna pajęczyna — 17, 19, 21.
PRZEDWIOŚNIE — Śmiali ludzie — 18, 20.
REKORD — Upadek Berlina — II seria — 18, 20.
ROBOTNIK — Powrót Lassie — 18, 20.
ROMA — Francja żyje w nas — 18, 20.
STYLOWY — Wesoły jarmark — 17.30, 20.
ŚWIT — Wyspa szczęścia — 18, 20.
TATRY — Śluby kawalerskie — 16, 18, 20.
WISŁA — Spisek bankrutów — 15, 17.30, 20.
WŁÓKNIARZ — Hamlet — 14, 17, 20.
WOLNOŚĆ — Mongolia w ogniu — 15.30, 18, 20.30.
ZACHĘTA — Goal — 18, 20.

II runda rozpoczęta!

POD LIGOWYM KOSZEM

Spójnia utrzymała tytuł najlepszej drużyny Łodzi

Mecze Spójnia — ŁKS Włókniarz mają już swoją tradycję i dlatego zwolennicy koszykówki obiecują sobie po nich wiele. Jak dotąd spotkania miejscowych rywali cechowała zaciętość i nieustępliwość, chodziło bowiem w tych meczach nie tylko o punkty mistrzowskie, ale i o miano najlepszego zespołu Łodzi. Jednak stawka ta nigdy nie odbijała się tak fatalnie na poziomie gry, jak to miało miejsce we wczorajszych zawodach.



Trzeba od razu stwierdzić, że ŁKS Włókniarz stracił bardzo wiele ze swej bojowości przez ubytek Żylińskiego, co jest zjawiskiem dość dziwnym, bo ŁKS Włókniarz uchodzi za drużynę posiadającą najbogatsze rezerwy.

Spójnia grała niemal cały czas bez zmian co dobrze świadczy o kondycji zawodników, ale bardzo źle o taktyce i rezerwach. Pocieszającym jest wybitna poprawa formy w porównaniu z ostatnimi meczami I-szej rundy.

Tym razem najlepszym zawodnikiem ŁKS Włókniarza był Kaczmarek, który bez trudu mijał Dowgirda, ale nie potrafi grać zespołowo. Pokaz gry typowo indywidualnej dał Maciejewski i grał raczej na efekt, niż skutek.

O przebiegu gry nie wiele można powiedzieć — dużo bieganiny, mało rzutów do kosza i wiele niezdecydowania, zwłaszcza, jeśli mowa o ŁKS Włókniarzu. Grano chaotycznie.

Ostatecznie prymat Łodzi utrzymała Spójnia, która wygrała zasłużenie w stosunku 42:28 (20:12), mając przez cały czas przewagę. Punkty zdobyli dla Spójni Pawlak 11, Michalak 12, Dowgird 9, Skrodzki, Płachciński i Szor po 2. Dla ŁKS Włókniarza — Kaczmarek 10, Maciejewski 9, Sobociński 4, Wojciechowski 3 i Wiśniewski 2.

* * *

W pierwszych spotkaniach II rundy rozgrywek o mistrzostwo w poszczególnych ligach koszykówki uzyskano następujące wyniki:

I liga

AZS (W-wa) — Spójnia (Gdańsk) 38:42 (12:17).

Stal (Poznań) — Kolejarz (Poznań) 31:33 (16:8).

Gwardia (Kraków) — Ogniwo (Kraków) 48:41 (24:20).

II liga

Kolejarz (Kraków) — AZS (Kraków) 42:47 (24:20).

Kolejarz (Warszawa) — Kolejarz (Ostrów) 51:38 (25:21).

AZS (Wrocław) — Stal (Świętochłowice) 41:26 (12:13).

Kolejarz (Gdańsk) — Kolejarz (Toruń) 32:35 (15:17).

Zła passa przerwana

Wysokie zwycięstwo przy stole tenisowym odniósł ŁKS Włókniarz

Niedzielne rozgrywki o mistrzostwo ligi tenisa stołowego nie przyniosły niespodzianek ani większych zmian w tabeli. Jedynie ŁKS Włókniarz dzięki wysokiemu zwycięstwu nad Kolejarzem (Toruń) wywindował się z ostatniej — 10 pozycji na 8.

W tabeli prowadzi w dalszym ciągu Ogniwo (Wrocław) przed Ogniwem (Kraków).

Wyniki spotkań: Ogniwo (Kraków) — Stal (Poznań) 6:4, Unia (Chorzów) — Budowlani (W-wa) 5:5, Stal (Siemianowice) — Budowlani (W-wa) 4:6, Ogniwo (Lublin) — Ogniwo (Wrocław) 4:6, ŁKS Włókniarz — Kolejarz (Toruń) 9:1. Punkty dla łodzian zdobyli Grzelczyk i Krzysik po 3, Supeł 2 oraz w grze podwójnej para Krzysik — Guzik. Przegrał jedynie Supeł z mistrzem juniorów Pomorza — Wakarecym.

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223-05 — Redakcja nocna: 145 50 — Dział Miejski: 137-47, 109-62 — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47 — Ogłoszenia Piotrkowska 104a tel. 111-50 i 114-75 — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY" — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 4.50 zł. przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO VII-8660 wszystkie Urzędy, Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy.
D-2-12823